



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

2 NIEDZIELA ADWENTU (rok „B”) 7 grudnia 173’14



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 40,1-5.9-11 * Ps 85 * Czytanie II: 2 P 3,8-14.

Ewangelia: Mk 1, 1-8



Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcic was będzie Duchem Świętym”.

Oto słowo Pańskie

CZAS DOBREJ PRZEMIANY

Tydzień temu rozpoczęliśmy adwent – ten święty czas, który jest nam dany i zadany abyśmy mogli odnowić i umocnić nadzieję, że wszystko w naszym życiu zmierza ku wypełnieniu, którym będzie spotkanie z Królem nieba i ziemi. Czas Starego Przymierza osiągnął swą pełnię, gdy Słowo stało się ciałem. Teraz oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi, gdy Pan powróci, by objawić swą chwałę. Każdego dnia mówimy w modlitwie Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Jest to wezwanie, które nie tylko przyzywa miłosiernego Boga, by przyszedł z mocą swego Królestwa ale również jest wyrazem naszego oczekiwania, tęsknoty, czujności.

Początek Ewangelii według św. Marka ukazuje spełnienie słów proroka Izajasza, który zapowiadając czasy mesjańskie mówi o poprzedniku Mesjasza, który przygotowuje Mu drogę. Kim jest ów prorok znad Jordanu, ten głos wołającego na pustyni: „Przygotujecie drogę Panu”? Niewątpliwie Jan Chrzciciel jest dzieckiem obietnicy. Bóg obiecał Zachariaszowi upragnionego potomka. O ten wielki dar życia modlił się on od wielu lat wraz ze swą małżonką Elżbietą i został wysłuchany.

Możemy powiedzieć, że Jan jest w czepku urodzony, bo tyle łaski, tyle radości przyniósł do swego domu, a jednocześnie otrzymał wspaniałe obietnice, że będzie kimś niezwykłym. Każdy z nas jest jedyny i niepowtarzalny. Każdy z nas jest dzieckiem obietnicy i wobec każdego Bóg ma swój plan i swoje obietnice. Święta Faustyna uwielbiała Boże Miłosierdzie, powołujące nas z nicości do istnienia. Czy umiem dziękować za dar życia? Może warto modlić się od czasu do czasu słowami Psalmu: „Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci żeś mnie stworzył tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota” (Ps 139, 13-15) Powiedział kiedyś mędrzec do swego ucznia: „Gdy przychodziłeś na ten świat zgromadzeni wokół ciebie rodzice, krewni i sąsiedzi radowali się. Ty zaś płakałeś. Tak żyj mądrze i godnie, w prawdzie i miłości, aby gdy przyjdzie godzina twej śmierci, zgromadzeni wokół ciebie krewni i bliscy płakali, tracąc kogoś tak szlachetnego. Ty natomiast, będziesz w tej godzinie wypełniony radością, która większa jest od śmierci”.

Święty Jan Chrzciciel nie ubierał się w miękkie szaty i nie używał okrągłych słów, gdy wzywał do nawrócenia i przemiany serc. Choć był zwiastunem Baranka, który zładzi grzech świata, jego głoszenie było pełne mocy i radykalizmu, tak charakterystycznego dla prawdy. Najbardziej ostre słowa wypowiadał w stosunku do faryzeuszów, którzy uważali się za doskonałych i sądzili, że nie potrzebują nawrócenia. Przychodzili do Jana na pustynię, by zewnętrznie uczestniczyć w tych wielkich rekolekcjach adwentowych, ale w swym sercu nie chcieli przyjąć nauki o grzechu, pokucie i nawróceniu. Prorok znad Jordanu nazywał takich ludzi „plemieniem żmijowym”. Wąż, żmija, kojarzy się z obrazem szatana z biblijnego opisu grzechu pierworodnego. Plemię żmijowe, to plemię szatańskie, które odrzuca Boże prawo, szydzi z prawdy, nie przyjmuje napomnień, tłumi najmniejsze wyrzuty sumienia i zachowuje pozory religijności, prawości i humanizmu.

Jak bardzo współczesny świat przypomina zakłamanych faryzeuszy. Święty Jan Chrzciciel, podobnie jak sam Zbawiciel, piętnuje najostrej ludzi obłudnych, którzy nie chcą stanąć w prawdzie: uznać swój grzech i przez pokutę zacząć nowe życie „Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone”. W innym miejscu Ewangelii Pan Jezus mówi, że On w swym miłosierdziu, jak

cierpliwy ogrodnik pielęgnuje drzewo i czeka aż wyda stosowny owoc. Daje nam czas na przemianę i wzrost duchowy. To prawda. Ale przyjdzie czas ostateczny, o którym mówi Jan Chrzciciel i wówczas drzewo, które nie przyniosło owoców nawrócenia zostanie wycięte i precz odrzucone.

Posługę Jana Chrzciciela bardzo trafnie przybliży ks. Jan Twardowski: „Są tacy ludzie, którzy chcąc Panu Bogu pomóc, powołują się na Niego, mówiąc jakby w jego imieniu - chcą sądzić i karać ludzi. Tak można po ludzku, ale chyba nie można po Bożemu. Jan Chrzciciel, taki surowy prorok, głosił, że przyjdzie Mesjasz i to On zrobi porządek. Przy czym Jan ma wizję Mesjasza nie z Betlejem, ale już z Sądu Ostatecznego. Widzi Mesjasza w dalekiej perspektywie. A sam zaś kąpie w Jordanie okropnych faryzeuszów, celników kolaborantów, nawet żołnierzy rzymskich, całą tę grzeszną hołotę, bo chce ich oczyścić. Modli się za nich i chce zbliżyć ich do Boga. Bo ten, kto występuje w imieniu Boga, kto powołuje się na Boga nie może sądzić i karać po swojemu. Musi właśnie w imieniu Boga kochać tych ludzi”. (ks. J. Twardowski, Myśli, 385)

Twarde słowa Jana i cała jego posługa a także męczeńska śmierć, są dla nas wezwaniem, by zaufać Panu, który przyszedł, by oddzielić dobro od zła, plewy od ziarna i napełnić nas mocą Ducha Świętego. To On jest w nas „sprawcą chcenia i działania zgodnie z wolą Bożą”, to On jest Duchem Prawdy i wyprowadza nas z wszelkich pozorów, iluzji i zakłamania. To On sprawił, że ta drobina wody użyta przy naszym Chrzcie miała większą moc niż wszystkie wody Jordanu. To w Nim zostaliśmy ochrzczeni i dzięki Niemu ogień miłości, wiary i prawdy zapłonął w naszym sercu, aby Pan, gdy przyjdzie „znalazł nas czuwających na modlitwie i pełnych wdzięczności” (prefacja adwentowa). *x. Proboszcz*

TĘSKNOTA ZA BOGIEM

Dalejże, marny człowieczku! Opuść na chwilę swoje zajęcia, uchył się nieco od nawału swych myśli. Odrzuć ciężące ci troski, odłóż pochłaniające cię prace. Zajmij się choć trochę Bogiem, spocznij w Nim przez chwilę.

Wejdz do wnętrza swego serca, wyklucz wszystko, co nie jest Bogiem i co nie prowadzi do Niego. Zamknij wejście i szukaj Jego samego. A teraz, o moje serce, przemów do Boga i powiedz: Oblicza Twego poszukuję, "szukam, Panie, Twojego oblicza". Panie, mój Boże, pouczaj teraz moje serce, gdzie i jak Cię szukać, gdzie i jak Cię znaleźć.

Jeżeli, Panie, nie jesteś tu, to gdzie mam Cię szukać? Jeżeli zaś jesteś wszędzie, to czemu nie widzę Cię obecnego? Wiem, przebywasz w niedostępnej światłości, ale gdzież ona jest i jak do niej dojdę? Albo kto mnie tam poprowadzi i wprowadzi, abym Cię w niej ujrzał? I wreszcie, dzięki jakim znakom Cię odnajdę, w jakich rysach rozpoznam Twoje oblicze? Nigdy Cię dotąd nie widziałem, Panie, mój Boże, nie znam Twojego oblicza.

Najwyższy Panie, cóż pocznie Twój wygnaniec, będący tak daleko od Ciebie? Cóż pocznie Twój sługa, udręczony miłością ku Tobie, a tak daleko

rzucony od Twego oblicza? Wrywa się ku Tobie, a jakaż dal dzieli go od Ciebie! Pragnie przybliżyć się do Ciebie, a tak niedostępne jest miejsce, w którym przebywasz. Pragnie Cię znaleźć, a nie wie, gdzie jesteś. Usiłuje Cię szukać, a nie zna Twego oblicza.

Jesteś moim Bogiem i Panem, a nigdy Cię nie widziałem. Tyś mnie stworzył i odnowił, i wszystko, co mam, pochodzi od Ciebie, a jeszcze nie poznałem Ciebie. Stworzyłeś mnie, abym Cię oglądał, a jeszcze nie spełniłem mego przeznaczenia.

Jak długo tak będzie, Panie? Jak długo będziesz zapominał o nas; dokąd będziesz kryć przed nami swoje oblicze? Kiedy wejrzysz i nas wysłuchasz? Kiedy oświecisz nasze oczy i ukazesz nam swoje oblicze? Kiedy do nas powrócisz?

Wejrzyj, Panie, wysłuchaj i oświeć nas, i ukaż się nam. Przywróć nam siebie, a będzie to naszym dobrem. Jest nam tak źle bez Ciebie. Nic nie znaczymy bez Ciebie, ale niech Cię wzruszą nasze mozolne wysiłki, by dotrzeć do Ciebie.

Naucz mnie, jak mam Cię szukać, i ukaż się poszukującemu! Bo nie mogę Cię szukać, jeśli mnie nie pouczysz, ani Cię znaleźć, jeżeli się nie ukazesz. Obym Cię szukał swym pragnieniem, obym Cię pragnał, szukając, obym Cię znalazł, miłując, a miłował, znajdując. (św. Anzelm, Godz. Czyt. I Tydz. .Adw. Piątek)

Z O G Ł O S Z E Ń

- W tym tygodniu kancelaria czynna będzie w środę i sobotę.
- Prasa katolicka, świece Caritasu i opłatki są do nabycia w zakrystii.
- Dzisiaj przeżywamy dzień solidarności z kościołem na Wschodzie. Przy wyjściu z kościoła możemy składać ofiary na wsparcie naszych rodaków, którzy remontują i odbudowują świątynie dzięki pomocy płynącej z Polski.
- **Jutro 8 grudnia – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.** Msze św. o godz. 7⁰⁰ – Roraty i o godz. 18⁰⁰. Dzieci komunijne otrzymają na Mszy wieczornej poświęcone medaliki z wizerunkiem MB Niepokalanej. Od 12 do 13 – **Godzina Łaski**. Modlić się będziemy o miłosierdzie dla świata. Serdecznie zapraszamy na osoboistą modlitwę do kościoła.
- W czwartek 11 grudnia **spotkanie dla rodziców** dzieci komunijnych o godz. 18⁰⁰ w kościele.
- W piątek 12 grudnia **będę nawiedzał chorych**. Proszę o zgłaszanie osób na spowiedź przedświąteczną.
- W sobotę 13 grudnia **uroczyste roraty** z obowiązkowym udziałem dzieci komunijnych, rocznicowych i kandydatów do Bierzmowania. Po Mszy Różaniec fatimski i wymiana tajemnic dla klas III.
- Bardzo dziękuję mieszkańcom Prażmowa za posprzątanie kościoła i złożoną ofiarę. Proszę mieszkańców Zawodnego o posprzątanie kościoła na przyszłą niedzielę.

RORATY - 7.00